

FRANCISZEK JANUSZ MAZUREK

ZAŁOŻENIA NOWEGO ŁADU GOSPODARKI ŚWIATOWEJ

Zasadnicza kwestia społeczna naszych czasów sprowadza się do występującej i drastycznie pogłębiającej się dysproporcji pomiędzy krajami rozwijającymi się w zakresie wytwarzania i korzystania z dóbr materialno-kulturowych. „Kwestia społeczna — pisze Paweł VI w *Populorum progressio* — stała się zagadnieniem światowym”¹. Nędzę proletariatu robotniczego krajów kapitalistycznych XIX w. zastąpiła jeszcze większa nędza krajów Trzeciego Świata, nazywanych także krajami proletariackimi. Problem w zasadzie pozostał ten sam, tylko przybrał szersze rozmiary i stał się jeszcze bardziej trudny do rozwiązania. Sposoby rozwiązania kwestii społecznej w ramach społeczności ogólnoludzkiej w ostatnich latach żywo poszukiwane są na różnych konferencjach międzynarodowych oraz na forum ONZ. W ramach obecnych struktur gospodarczych, których właściwością jest podział świata na centra i zależne peryferia, ukształtowanych na fałszywych zasadach liberalistycznych, indywidualistycznych — to jest na zasadzie zysku i wolnej konkurencji — i bez udziału krajów Trzeciego Świata, rozwój społeczno-gospodarczy społeczności międzynarodowej jest niemożliwy².

Postulaty przekształcenia istniejących struktur, jak również wprowadzenie w miejsce zasady zysku, zasady sprawiedliwości społecznej i zastąpienie wolnej konkurencji współpracą we wszystkich dziedzinach życia społeczno-gospodarczego oraz wyeliminowanie wszelkich form neokolonializmu na rzecz poszanowania zasady suwerennej równości państw formułowane są pod ogólnym tytułem o „nowy ład gospodarki światowej”.

¹ Nr 3.

² K. Seitz. *Die Dritte Welt als neuer Machtfaktor der Weltpolitik*. W: *Die Neuordnung der Weltwirtschaft*. Hrsg. R. Jonas, M. Tiertzel. Bonn-Bad Godesberg 1976 s. 23-33.

Kraje rozwijające się w celu obrony swych interesów utworzyły tzw. grupę „77” (aktualnie do niej należy ponad 100 państw), która już na I konferencji UNCTAD domagała się nowego podziału pracy w skali światowej. Na konferencji UNCTAD w Santiago de Chile (1972) domagano się „ustanowienia ogólnie uznanych norm, które regulowałyby w sposób systematyczny międzynarodowe stosunki gospodarcze” oraz podkreślono, że ustanowienie sprawiedliwego porządku i stabilizacji w świecie jest niemożliwe bez sformułowania Karty, chroniącej prawa wszystkich państw, a w szczególności krajów rozwijających się³. 1 maja 1974 r. została uchwalona na ZO ONZ „Deklaracja o ustanowieniu nowego międzynarodowego ładu gospodarczego”. W Deklaracji tej podano diagnozę aktualnej sytuacji — przeszkody pełnego wyzwolenia się krajów rozwijających oraz hamulce rozwoju. Przeszkodami tymi są: pozostałości kolonialnego panowania, dyskryminacja rasowa, apartheid i występujący we wszystkich formach neokolonializm. Deklaracja zawiera także zasady, na których powinien opierać się nowy ład, a mianowicie: sprawiedliwość, suwerenna równość, dobro wspólne (wspólnota interesów) i współpraca wszystkich państw. Wskazano w niej także na konieczność uchwalenia Karty praw wszystkich państw, która stanowić będzie skuteczny instrument tworzenia nowego ładu gospodarki światowej. Pod wpływem tych żądań i nacisku krajów Trzeciego Świata 12 grudnia 1974 r. ZO ONZ ogłosiło Kartę Gospodarczych Praw i Obowiązków Państw, w której sformułowano 15 zasad nowego ładu gospodarki światowej, oraz podstawowe prawa i obowiązki państw. W Kartie skoncentrowano się wokół 3 problemów: zapewnienia suwerennej równości wszystkim państwom, industrializacji krajów Trzeciego Świata oraz poprawy warunków wymiany międzynarodowej.

PODSTAWY NOWEGO ŁADU GOSPODARKI ŚWIATOWEJ

G. Myrdal, laureat nagrody Nobla w zakresie nauk ekonomicznych, w pracy *Przeciwko nędzy w świecie* pisze, że „potrzebna jest nowa filozofia pomocy dla krajów mało rozwiniętych”⁴. Nową filozofię i teologię pomocy podają encykliki społeczne papieży: *Mater et Magistra* oraz *Populorum progressio*. Zasadą naczelną, z której wyprowadza się zarówno postulaty udzielania pomocy, jak i wskazania dla polityki rozwoju jest zasada powszechnego przeznaczenia dóbr materialno-kulturowych dla

³ Cyt. za: *Karta Ekonomicznych Praw i Obowiązków Państw*. „Sprawy Międzynarodowe” 28:1975 nr 3 s. 143.

⁴ Warszawa 1975 s. 403.

wszystkich, zasada równości wszystkich ludzi oraz prawo każdego człowieka do integralnego rozwoju: fizycznego i duchowego. Obowiązki udzielania pomocy — stwierdzono w *Populorum progressio* — przybierają potrójną formę: „jako obowiązek solidarności (...); jako obowiązek sprawiedliwości społecznej pod nakazem uzdrawiania wadliwych stosunków handlowych między narodami zasobnymi a ubogimi; jako obowiązek powszechnej miłości”⁵. Teza o wspólnym przeznaczeniu dóbr ziemskich posiada absolutną i ponadczasową wartość, jest ona niezależna od historycznych oraz społecznych uwarunkowań i nie wymaga żadnej weryfikacji. Dobra te należą się wszystkim ludziom i dlatego mówi się, że wszyscy posiadają uprawnienie ich używania. Pogwałcenie prawa używania dóbr jest równocześnie pogwałceniem prawa człowieka w innych dziedzinach, ponieważ za brakiem środków materialnych do życia godnego człowieka idzie w parze dyskryminacja jednostkowa i społeczna. *Populorum progressio* rozciąga naukę o „bona superflua” z płaszczyzny indywidualnej na stosunki międzynarodowe. G. Adler-Karlsson wychodząc z założeń etycznych uważa, że na tle istniejącej nędzy, braku dóbr zapewniających minimum egzystencji milionom ludzi, bogaci nie powinni zwiększać swego dobrobytu, nowy ład gospodarki światowej musi, według niego, być przede wszystkim budowany na wartościach moralnych⁶.

Wielu autorów zajmujących się stosunkami międzynarodowymi wyraża pogląd, że ład międzynarodowy powinien opierać się na wypracowanej już przez H. Grotiusa zasadzie *pacta sunt servanda*⁷, która wymieniana jest także w różnych dokumentach międzynarodowych, jak np. Akcie Końcowym KBWE, Karcie Ekonomicznych Praw i Obowiązków Państw, z tym jednak, że umieszczana jest obok innych zasad. Wprawdzie jest to, według Grotiusa, podstawowa zasada prawa naturalnego odnosząca się do stosunków międzynarodowych, ale przyznanie jej naczelnego miejsca budzi poważne zastrzeżenia. Zasada ta zakłada że: 1. tylko państwa są podmiotami społeczności międzynarodowej (ogólnoludzkiej), i 2. państwa posiadają absolutną suwerenność, nie są skrupowane żadnymi innymi zasadami prócz tych, które dobrowolnie przyjmą i zobowiążą się zachować. Znany filozof prawa G. del Vecchio wykazuje, że zasadę tę trudno uznać za podstawową, ponieważ zakłada ona uznanie nieskrupowanej woli państwa za najistotniejszy czynnik prawotwórczy⁸. A. Ver-

⁵ Nr 44.

⁶ Por. S.L. Parmar. *Gibt die Neue internationale Wirtschaftsordnung den Armen in der Welt Vorrang?* „Zeitschrift für Evangelische Ethik” 21:1977 z. 2 s. 119.

⁷ J. Kondziela. *Prawo naturalne jako podstawa teorii społeczności międzynarodowej*. RF 18:1970 z. 2 s. 108.

⁸ G. Del Vecchio. *Law, Politics and Justice*. „World Justice” 8:1966-67 z. 3 s. 291.

dross jest zdania, że zasada *pacta sunt servanda* domaga się dodatkowej racji uzasadniającej, którą jest godność osoby ludzkiej⁹. Podstaw mocy zobowiązującej norm prawa w skali międzynarodowej należy szukać w wartości osoby ludzkiej i w jej uprawnieniach. Podmiotem społeczności państwowej jest osoba ludzka zespolona w inne rodzaje społeczności (rodzinną, zawodową, terytorialną itp.). Ostatecznie podmiotem społeczności ogólnoludzkiej jest osoba ludzka, a wtórnie państwo. Społeczna doktryna Kościoła uznaje osobę ludzką za wartość centralną, zaś społeczności wszelkiego rodzaju są wartościami wtórnymi i pełnią wobec niej funkcje pomocnicze. Społeczność bierze swe istnienie od człowieka i skierowana jest ku człowiekowi zapewniając mu rozwój osobowy. Zachodzi tu dwustronny związek i dwustronna zależność: społeczności od człowieka i człowieka od społeczności. Ta wzajemna zależność i powiązanie sięga samej natury człowieka i natury każdej społeczności. Istnienie społeczności zależne jest od osoby ludzkiej (osób) z jednej strony, z drugiej zaś społeczność warunkuje rozwój człowieka. Ostatecznie podmiotem społeczności ogólnoludzkiej jest osoba ludzka, a dopiero wtórnie państwo mimo tego, że w dalszym ciągu najbardziej znaczącymi faktycznie podmiotami są państwa akcentujące swą suwerenność posuniętą do granic absolutnych¹⁰.

Dotychczasowy monopol państwa jako podmiotu społeczności międzynarodowej (ogólnoludzkiej) jest powoli wypierany przez osobę ludzką i organizacje międzynarodowe. Wartość ustrojów polityczno-społecznych i gospodarczych ocenia się ze względu na poszanowanie godności człowieka i poszanowanie prawa człowieka. Wyraz temu dają najnowsze dokumenty o randze międzynarodowej. I tak w Karcie Ekonomicznych Praw i Obowiązków Państw stwierdzono, że „poszanowanie praw człowieka i podstawowych swobód” jest jedną z zasad, na której opierać się powinny międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne. Zasadę tę w rozszerzonej formie podaje także Akt Końcowy KBWE pod następującym tytułem: „Poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, włączając w to wolność myśli, sumienia, religii lub przekonań”. Dokument, ten nie ustanawia tych praw, przykładowo wymienionych, podobnie jak Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r., lecz jedynie stwierdza ich istnienie. Wynikają one z „przyrodzonej godności ludzkiej osoby i mają podstawowe znaczenie dla jej swobodnego i pełnego rozwoju” — głosi Akt Końcowy (VII zasada). Powszechna godność ludzkiej osoby, przysługuje każdemu człowiekowi niezależnie od rasy, płci, języka, prze-

⁹ Por. Kondziela, jw. s. 109.

¹⁰ F. J. Mazurek. *Problem sprawiedliwości międzynarodowej*. „Rocznik Nauk Społecznych” 4:1976 s. 27.

konań religijnych czy stopnia rozwoju, jest podstawą powszechnych praw człowieka. Godność zaś człowieka określona jest, według Powszechnej Deklaracji, przez rozum i sumienie. Stwierdzenie, że prawa człowieka wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej wskazuje na to, że przy formułowaniu VII zasady Aktu Końcowego oparto się na filozofii prawa naturalnego, podobnie zresztą jak przy formułowaniu Powszechnej Deklaracji. Poszanowanie tych naturalnych praw człowieka jest istotnym czynnikiem pokoju, sprawiedliwości, dobrobytu, współpracy między państwami oraz przyjaznych stosunków pomiędzy nimi (Akt Końcowy).

W doktrynie społecznej Kościoła od dawna zwracano uwagę na to, że poszanowanie praw człowieka jest fundamentem stosunków międzynarodowych. Ta myśl jest podtrzymywana także w *Pacem in terris*, *Gaudium et spes*, *Populorum progressio* oraz dokumencie Synodu Biskupów w Rzymie z 1971 r. *De iustitia in mundo*, gdzie stwierdzono, że „międzynarodowy ład ma swe korzenie w niezbywalnych prawach i godności człowieka”¹¹.

Obok tych dwu zasad już wymienionych, to jest *pacta sunt servanda* oraz poszanowanie praw człowieka, Karta Ekonomicznych Praw i Obowiązków Państw wymienia 13 innych zasad, na których powinien opierać się nowy ład gospodarki światowej. Wiele z tych zasad powtórzońo w dekalogu Aktu Końcowego KBWE. Wymienimy je tu ze wskazaniem na odpowiadające im w Akcie Końcowym:

- a) Zasada suwerenności, integralności terytorialnej i niezależności politycznej państw. Odpowiada jej w pewnym zakresie zasada IV Aktu Końcowego nosząca tytuł: Integralność terytorialna państw;
- b) Zasada suwerennej równości wszystkich państw. W Akcie Końcowym zasadę tę wysunięto na pierwsze miejsce w sformułowaniu: suwerenna równość, poszanowanie praw wynikających z suwerenności.
- c) Zasada nieagresji. Zasadę tę odnajdujemy w Akcie Końcowym na drugim miejscu w brzmieniu: powstrzymanie się od groźby użycia siły lub jej użycia;
- d) Zasada nieinterwencji. W Akcie Końcowym występuje ona jako VI zasada: Nieingerencja w sprawy wewnętrzne;
- e) Zasada wzajemnych i równych korzyści;
- f) Zasada pokojowego współistnienia. W gruncie rzeczy sformułowane w Akcie Końcowym wszystkie zasady, na co wskazuje wstęp, mają w zamierzeniu państw podpisujących ten dokument stworzyć podsta-

¹¹ *Sprawiedliwość w świecie. De iustitia in mundo*. „Chrześcijanin w Świecie” 17:1972 nr 3 s. 114.

- wę do pokojowych stosunków między państwami różniącymi się pod względem gospodarczym, społecznym, politycznym i ideologicznym;
- g) Zasada równych praw i samoistnienia narodów. Jest ona powtórzona w VIII zasadzie Aktu Końcowego;
 - h) Zasada pokojowego rozstrzygnięcia sporów. Dokument KBWE umieszcza ją jako zasadę V;
 - i) Zasada naprawiania aktów niesprawiedliwości, dokonanych przy użyciu siły, a pozbawiających państwo naturalnych środków, niezbędnych dla jego normalnego rozwoju;
 - j) Zasada wypełniania w dobrej wierze zobowiązań międzynarodowych (*pacta sunt servanda*). W Akcie Końcowym umieszczono ją jako zasadę X;
 - k) Zasada poszanowania praw człowieka i podstawowych swobód. Stanowi ona tzw. słynną VII zasadę Aktu Końcowego;
 - l) Zasada niepodejmowania prób zdobycia hegemonii i sfer wpływów;
 - m) Zasada popierania międzynarodowej sprawiedliwości społecznej;
 - n) Zasada międzynarodowej współpracy na rzecz rozwoju. Znajduje ona swoje odbicie w treści IX zasady Aktu Końcowego;
 - o) Zasada swobodnego dostępu do morza dla krajów śródlądowych, zgodnie z powyższymi zasadami.

Zasady umieszczone pod literami e, i, l, m, o nie zostały wprowadzić formalnie wciągnięte do tytułów zasad Aktu Końcowego, ale można je odnaleźć w ich treści.

Nawiązując do wyżej wymienionych zasad, Karta nie ustanawia praw państw, lecz stwierdza ich istnienie. Nie pochodzą one od władzy międzynarodowej, gdyż jest ona wprawdzie postulatem dobra wspólnego, ale jak dotąd nie istnieje. Nie są one tworzone także przez inne społeczności państwowe, lecz są uprawnieniami naturalnymi, które one uznają. Naturalne prawa przysługujące każdej społeczności państwowej wypływają z samej godności człowieka i wymogów życia społecznego, do którego jest on powołany. Zasadnicza tożsamość natury państw i wspólnota celu i zadań jakie mają wypełnić wobec swych obywateli, osób ludzkich, daje im wszystkim niezależnie od terytorium i liczby ludności zasadniczo te same prawa. „(...) wszystkie państwa są z natury równe co do godności” — stwierdza *Pacem in terris*¹² Wymienia na pierwszym miejscu prawo państwa do istnienia i rozwoju, paralelnie zresztą do stawianego w doktrynie społecznej Kościoła na pierwszym miejscu prawa człowieka do istnienia (życia) i rozwoju. Karta zaś wymienia na pierwszym miejscu

¹² Paris 1963 nr 86.

prawo do suwerennej równości (formułowane jako zasada), które rozumiane jest jako prawo do wyboru ustroju gospodarczego, politycznego, społecznego i kulturalnego, zgodnie z wolą swojego narodu (art. 1). Z prawa do suwerenności wyprowadza się następnie szczegółowe prawa takie jak: prawo dysponowania własnymi zasobami, sprawowania władzy nad inwestycjami zagranicznymi, nacjonalizacji, wyłączenia lub transferu własności mienia zagranicznego (art. 2). Karta wymienia ponadto prawo uczestniczenia w międzynarodowym handlu (art. 4), prawo do pełnego udziału w korzyściach światowego handlu niewidzialnego i do uczestnictwa w rozwoju tegoż handlu (art. 27). Każdemu państwu przysługuje także prawo do uczestniczenia w różnych formach współpracy (art. 4, 12), prawo do korzystania z postępu i osiągnięć nauki i techniki (art. 13). Tym przykładowo wymienionym prawom odpowiadają obowiązki, które według Karty nie ograniczają się jedynie do zakresu gospodarczego w ścisłym znaczeniu, lecz rozciągają się na sferę polityczną i społeczną jak np. na obowiązek likwidacji kolonializmu, apartheidu, dyskryminacji rasowej itp. (art. 16). Wprawdzie Karta Ekonomicznych Praw i Obowiązków wymienia 15 zasad nowego ładu gospodarki światowej, to jednak szczególne znaczenie przyznaje, na co wskazuje treść całego dokumentu, zasadzie sprawiedliwości. R. Jonas i M. Tietzel natomiast wyrażają pogląd, że wszystkie zasady Karty koncentrują się wokół dwu zasad: suwerennej równości państw i międzynarodowej współpracy¹³. Termin „sprawiedliwość” użyto 20 razy. Mowa jest o potrzebie stworzenia i utrzymania „właściwego i sprawiedliwego ładu” (preambula i wstęp), o konieczności tworzenia nowego systemu międzynarodowych stosunków gospodarczych „opartych na sprawiedliwości”, o osiągnięciu „sprawiedliwych międzynarodowych stosunków gospodarczych” (wstęp art. 8). W rozdziale 1 wymieniono ją inter alia jako „zasadę popierania sprawiedliwości społecznej” (m). Wskazano na wprowadzenie sprawiedliwych cen na surowce, sprawiedliwości handlu, (art. 14), sprawiedliwego udziału w korzystaniu z dóbr gospodarczych (art. 10), ustanowienie sprawiedliwych i słusznych terms of trade (art. 28).

Karta wyraźnie odwołuje się do sprawiedliwości międzynarodowej i aplikuje ją do konkretnych przejawów życia społeczno-gospodarczego, którymi powinna kierować, ale nie podaje jej określenia. Trafne określenie sprawiedliwości międzynarodowej, które odpowiada wyszczególnionym elementom sprawiedliwości w Karcie, podaje wiedeński prof. J. Messner. „Sprawiedliwość międzynarodowa zawiera się w normach (zasadach) ładu społeczności międzynarodowej, w której każdy naród

¹³ R. Jonas, M. Tietzel. *Die Neuordnung der Weltwirtschaft*. W: *Die Neuordnung der Weltwirtschaft* s. 15.

posiada możność mocą własnych wysiłków i decyzji przy pomocy innych narodów osiągać odpowiedni udział w tym, co jako dobro wspólne (interes wspólny) wszystkich narodów jest zdobywane na drodze kulturowej, politycznej, gospodarczej i technicznej współpracy wszystkich”¹⁴. Pojęcie sprawiedliwości międzynarodowej według Messnera opiera się na dwu nierozdzielnie połączonych biegunach — na *suum cuique tribuendi* — tym co się każdemu podmiotowi z prawa należy oraz na kulturowo-gospodarczej współpracy jako istotnym czynnikiem urzeczywistniania tegoż suum¹⁵. Poglębia on swoje stanowisko przez wskazanie na 3 podstawowe założenia: a. że wszyscy ludzie, członkowie różnych państw, narodów posiadają tę samą naturę, wspólny cel i takie same zadania (równość); b. że dobra ziemskie przeznaczone są dla wszystkich ludzi, wszystkich państw i narodów; c. że warunkiem osiągania celów osobowych i wypełniania zadań jest współpraca międzynarodowa¹⁶. We wszystkich 3 punktach zwraca uwagę na wartości osoby ludzkiej: równość, powszechne prawo używania dóbr przysługujące człowiekowi na mocy przeznaczenia ich wszystkim ludziom oraz prawo do rozwoju przez osiąganie celów osobowych. W encyklice *Populorum pogrressio*, nazwanej przez Cz. Strzeszewskiego deklaracją sprawiedliwości i humanizmu¹⁷, wysunięto także na pierwsze miejsce wartości osoby ludzkiej — integralny rozwój człowieka (cz. 1), który może być osiągnięty przez solidarny rozwój narodów (cz. 2). Zwrócono uwagę na rozwój osobowy i rozwój społeczności ogólnoludzkiej z przyznaniem prymatu osobie. Są to dwa powiązane ze sobą ściśle komplementarne czynniki: rozwój człowieka i rozwój narodów. Nie ma innej drogi rozwoju osobowego, jak przez rozwój społeczny oraz nie może rozwijać się społeczeństwo inaczej, jak tylko przez rozwój osób ludzkich, wchodzących w jego skład.

Messner wykazuje, że sprawiedliwość międzynarodowa nie tyle powinna urzeczywistniać się na drodze podziału osiągniętych dóbr przez kraje wysoko uprzemysłowione, ile raczej na drodze podejmowania współpracy w różnych dziedzinach celem stworzenia możliwie wyrównanych warun-

¹⁴ „Demnach ist als Begriff der internationalen sozialen Gerechtigkeit zu definieren: sie besteht in den Prinzipien einer Ordnung der Völkergemeinschaft in der durch es für jedes Volk möglich ist, kraft eigener Anstrengung und eigener Verantwortung, unterschützt durch die Mithilfe der anderen Völker mit den Mitteln der geistigen, politischen, wirtschaftlichen und technischen Kooperation aller erreichbar ist” (J. Messner. *Intenationale Soziale Gerechtigkeit*. „World Justice” 3:1961-62 No 3 s. 293).

¹⁵ Tamże s. 294.

¹⁶ Tamże s. 301.

¹⁷ C. Strzeszewski. *Deklaracja sprawiedliwości i humanizmu*. „Chrześcijanin w Świecie” 19:1977 nr 3 s. 4-16.

ków, szans, perspektyw życiowych dla wszystkich członków społeczności ludzkiej. Do urzeczywistnienia tak pojętej sprawiedliwości społecznej konieczna jest aktywizacja samych krajów rozwijających się. Karta Ekonomicznych Praw i Obowiązków Państw oraz liczne deklaracje dotyczące nowego ładu gospodarki światowej kładą także akcent na współpracę naukową, techniczną, gospodarczą i kulturalną jako formę urzeczywistniania sprawiedliwości międzynarodowej. W dokumencie Kościoła Katolickiego i Ewangelickiego RFN wydanym z racji IV konferencji UNCTAD w Nairobi 1976 r. *Soziale Gerechtigkeit und internationale Wirtschaftsordnung*¹⁸ wskazano na konieczność realizacji sprawiedliwości międzynarodowej w 3 dymensjach: jako sprawiedliwość w wytwarzaniu dóbr (sprawiedliwość w podziale pracy), sprawiedliwość startu i sprawiedliwość w podziale dóbr gospodarczych (korzyści). Większe korzyści uzyskiwane na rynkach światowych przez kraje uprzemysłowione, pomijając tu niesprawiedliwe *terms of trade*, są wynikiem ich większej zdolności wytwarzania i lepszej organizacji pracy. Za nierównością w wytwarzaniu dóbr gospodarczych idzie nierówność podziału. Kraje Trzeciego Świata wytwarzają zaledwie 7% produkcji przemysłowej w gospodarce światowej. Dążą one do tego, aby udział w produkcji przemysłowej do 2000 r. wzrósł do 25%, co wielu autorów uznaje za niemożliwe. Konieczna jest tu zatem poprawa samego startu gospodarczego krajów rozwijających się, która nie może być dziełem mechanizmu sił wolnorynkowych, lecz wynikiem wprowadzenia zmian strukturalnych w gospodarce światowej i zaplanowanych inwestycji. Idzie tu o stworzenie bazy wytwarzającej dobra gospodarcze pozwalające rozwiązać nie tylko problem nędzy i głodu w tych krajach, ale także o umożliwienie im stania się równorzędnymi partnerami w życiu gospodarki światowej. Uważa się, że sprawiedliwość startu, to jest stworzenie bazy gospodarczej na drodze inwestycji przemysłowych dostosowanych do warunków społecznych i zasobów surowcowych, zależna jest od sprawiedliwego podziału dochodu gospodarki światowej. W dokumencie *Soziale Gerechtigkeit* lansowany jest pogląd, że obowiązujące zasady podziału dochodu narodowego realizowane dziś w krajach uprzemysłowionych — rozdzielanie dochodu pomiędzy wszystkich członków społeczeństwa i wszystkie regiony kraju — należy rozszerzyć na całą społeczność ogólnoludzką¹⁹. Kształtowanie nowego ładu gospodarki światowej w oparciu o zasadę sprawiedliwości w tych trzech dymensjach łączyć się ma ze zmianą struktur gospodarczych zarówno krajów uprzemysłowionych jak i rozwijających się, czyli ze światowym

¹⁸ Hrsg. H. Kunst, H. Tenhumberg. München 1976.

¹⁹ Nr 18.

podziałem pracy. Jest to według tegoż dokumentu nie tylko wymóg sprawiedliwości społecznej, lecz również postulat logicznego myślenia ekonomicznego.

W *Populorum progressio* jak również w dokumentach dotyczących nowego ładu gospodarki światowej wysuwa się bardzo mocno postulat odrzucenia zasady wolnej konkurencji i zysku, które rządzą wymianą międzynarodową i wprowadzenie w ich miejsce zasady sprawiedliwości. „(...) gospodarka wymienna nie może dłużej opierać się wyłącznie na prawie wolnej konkurencji, która zbyt często powoduje dyktaturę gospodarczą. Wolność wymiany jest sprawiedliwa wtedy, kiedy poddana jest wymogom sprawiedliwości”²⁰. Leon XIII domagał się w *Rerum novarum* podporządkowania wolnej umowy o płacę, która była źródłem wyzysku proletariatu wczesnego kapitalizmu, wymogom prawa naturalnego. Paweł VI odnosi ją do stosunków wymiany pomiędzy krajami kapitalistycznymi i proletariackimi. Wytwory przemysłowe tych pierwszych są zbyt drogie na rynkach światowych, produkty rolne i surowce przemysłowe dostarczane przez drugą grupę krajów — zbyt tanie. niesprawiedliwe relacje wymiany powodują w dużej mierze permanentną i pogłębiającą się nędzę krajów Trzeciego Świata.

PROGRAM NOWEGO ŁADU GOSPODARKI ŚWIATOWEJ

Ideą przewodnią programu nowego ładu gospodarki światowej jest zapewnienie wszystkim ludziom globu ziemskiego słusznego udziału w dobrach materialno-kulturowych, innymi słowy — przewyciężenie i złagodzenie ludzkich cierpień płynących z głodu i analfabetyzmu na drodze rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego.

Słusznie zauważa M. Paszyński, że program nowego ładu gospodarki światowej zakłada nie tyle i nie tylko zmianę na rzecz Trzeciego Świata kosztem innych krajów uprzemysłowionych, ile raczej radykalną przebudowę zarówno międzynarodowych, jak i wewnętrznych struktur gospodarczych w interesie całej społeczności międzynarodowej, a przede wszystkim samych krajów rozwijających się²¹. Idzie tu o gruntowne zmiany struktur społeczno-gospodarczych w samych krajach rozwijających się, w krajach uprzemysłowionych oraz o zmianę struktury gospodarki światowej i dopasowanie ich do sprawiedliwego międzynarodowego

²⁰ *Populorum progressio* nr 59.

²¹ M. Paszyński. *Nowy międzynarodowy ład ekonomiczny (refleksje na tle IV Światowej Konferencji Handlu i Rozwoju)*. „*Ekonomista*” 1977 nr 1 s. 125.

podziału pracy. „Nowemu międzynarodowemu porządkowi gospodarczemu musi towarzyszyć nowy narodowy ład gospodarczy”²². Stanowisko to podziela także sekretarz generalny UNCTAD G. Corea, który stwierdza, że nowy międzynarodowy ład gospodarczy nie miałby większego znaczenia, gdyby nie był uzupełniony przez nowy porządek narodowy (...) zmierzający do (...) lepszego podziału dochodów, do lepszej sprawiedliwości społecznej”²³.

Nie można więc ograniczyć istoty nowego ładu gospodarki światowej do zmian stosunków gospodarczych pomiędzy krajami rozwijającymi się i rozwiniętymi, lecz widzieć go należy w równoczesnym urzeczywistnieniu bardziej sprawiedliwych struktur społeczno-gospodarczych w samych krajach Trzeciego Świata²⁴. W krajach tych rozwój nie może opierać się na ciągłej akcji pomocniczej krajów rozwiniętych, gdyż przybrać ona może postać imperializmu, bądź paternalizmu²⁵.

W art. 7 Karty Ekonomicznych Praw i Obowiązków Państw wskazano, że „każde państwo [...] ponosi odpowiedzialność za realizację postępowych reform gospodarczo-społecznych oraz za zapewnienie szerokiego uczestnictwa swojego narodu w procesie rozwoju i w korzyściach z niego płynących”. W wielu publikacjach poświęconych dysproporcjom gospodarczym pomiędzy Południem a Północą zbyt jednostronnie wskazuje się na obowiązek państw bogatych do udzielania pomocy bez zwracania uwagi na obowiązki ciężące na samych państwach pogrążonych w nędzy. Jednym z głównych hamulców rozwoju w krajach Trzeciego Świata są niesprawiedliwe struktury społeczno-gospodarcze oraz ospałość w przeprowadzaniu reform. Istniejące struktury społeczno-gospodarcze w większości krajów Trzeciego Świata służą interesom uprzywilejowanej mniejszości²⁶. W dokumencie *Soziale Gerechtigkeit* zwrócono uwagę na to, że do programu nowego ładu gospodarki światowej musi należeć przeprowadzenie zmian struktur gospodarczo-społecznych w krajach Trzeciego Świata. Realizacja żądań stawianych przez te kraje na forum międzynarodowym ograniczana jest w dużym stopniu warunkami społeczno-gospodarczymi panującymi w tych krajach oraz brakiem zaangażowania się najniższych warstw w dzieło rozwoju. Wartość programu nowego ładu gospodarki światowej zależy, między innymi, także od stopnia zaangażowania najniższych warstw ludności krajów rozwijają-

²² Comité de la Planification du Développement. *Rapport sur la Onzième Session*. New York 1975 s. 6.

²³ Forum du Développement 1977 nr 27 s. 3.

²⁴ M. Szostak. *Międzynarodowy ład gospodarczy a postęp społeczny*. „Sprawy Międzynarodowe” 1977 z. 1 s. 61.

²⁵ C. Strzeszewski. *Integralny rozwój gospodarczy*. Warszawa 1976 s. 54.

²⁶ Parmar, jw. s. 106.

cych się oraz od zapewnienia im udziału w dochodzie narodowym, ponieważ „tylko taki rozwój, który pochodzi od szerokich warstw społecznych jest żywy”²⁷. Ani transfer technologii, ani podział dochodu w skali światowej nie jest w stanie włączyć krajów Trzeciego Świata w rozwój bez ich własnego zaangażowania, bez ich inicjatywy, ducha, przedsiębiorczości i właściwie zorganizowanej administracji²⁸. Przyczynianie się do rozwoju i realizacja sprawiedliwości we własnym kraju i we własnym zakresie warunkuje sprawiedliwość na zewnątrz. Wprowadzenie sprawiedliwości społecznej w skali światowej jest niemożliwe bez równoczesnego wprowadzania sprawiedliwości w poszczególnych krajach rozwijających się²⁹.

Postulat zmiany międzynarodowego podziału pracy, będący jednym z elementów programu nowego ładu, posiada dwa aspekty³⁰. Po pierwsze idzie tu o uprzemysłowienie krajów rozwijających się, które według deklaracji z Limy powinny osiągnąć dzięki temu w 2000 r. 25% udziału w światowej produkcji. Z przyspieszeniem industrializacji związane są nadzieje na zmianę pozycji krajów słabo rozwiniętych we współczesnym świecie. Rozwój przemysłu pociąga za sobą wzrost zatrudnienia i płac, popyt na różne artykuły konsumpcyjne oraz przyczynia się do ożywienia handlu zagranicznego. Jednostronna specjalizacja krajów Trzeciego Świata w produkcji surowców została im narzucona w czasach kolonialnych przez metropolie preferujące uzyskiwanie tanich surowców i łatwego rynku zbytu. Metropolie nie były zainteresowane rozwojem przemysłu w krajach kolonialnych ani też rozwojem infrastruktury. Mówiąc o uprzemysłowieniu zwraca się uwagę na jego strukturę i dopasowanie do rynku pracy, kultury narodowej i tradycji, położenia i zasobów surowcowych. S.L. Parmar podkreśla, że w dyskusjach dotyczących międzynarodowego podziału pracy nie oderwano się od starego ładu, co uwidacznia się w tym, że gospodarkę tych krajów w dalszym ciągu dopasowuje się do potrzeb krajów bogatych, a nie na zaspokojenie podstawowych potrzeb całego społeczeństwa. Prowadzi to do irracjonalnego wykorzystania surowców, a działalność gospodarcza mija się z celem³¹. Międzynarodowy podział pracy, wymiana, inwestycje, transfer technologii powinny być zorientowane na zaspokojenie potrzeb krajów rozwijających się. S.L. Parmar uznaje za błąd stawianie dobrobytu istniejącego w krajach uprze-

²⁷ *Soziale Gerechtigkeit* 13.

²⁸ A: Lempert, *Die „alte“ und die „neue“ Ordnung*. W: *Die Neueordnung der Weltwirtschaft* s. 72.

²⁹ Parmar, jw. s. 106; Szostak, jw. s. 62.

³⁰ Paszyński, jw. s. 127.

³¹ Parmar, jw. s. 121.

mysłowych za wzór i dążenie do wyrównania ilościowego wytwarzanych dóbr gospodarczych³². Akcent kładzie on na elementy jakościowe — jakość życia, to jest na stwarzanie warunków rozwoju osobowego każdego człowieka. Działalność tych krajów należy nastawić na zaspokojenie potrzeb ludzi hic et nunc, a nie dopiero w zaplanowanej przyszłości³³.

Po drugie, przy międzynarodowym podziale pracy idzie także o przyznanie eksportowi krajów rozwijających się uprzywilejowanych warunków zbytu na rynkach państw uprzemysłowionych przez wprowadzenie preferencji celnej dla tego eksportu.

Przy omawianiu tego problemu wróćmy do wyżej podanej wzmianki, że w krajach rozwijających się występują niesprawiedliwe struktury społeczno-gospodarcze. Przejawia się to między innymi w tym, że większość produkcji, jak i eksportu spoczywa w rękach korporacji ponadnarodowych. W takim układzie zmiana relacji cen służyć może w zasadzie interesom tych korporacji. R.H. Green analizując ten problem stwierdza, że „urzeczywistnienie nowego ładu gospodarczego byłoby w istocie zawiłym spiskiem dla uczynienia ze świata sanktuarium dla operacji transnarodowych korporacji”³⁴. Stanowisko Greena jest statyczne, ponieważ wyklucza on możliwość równoczesnego realizowania nowego ładu wewnątrz krajów rozwijających się na drodze reform społeczno-gospodarczych i politycznych, jak również występujących tendencji kontrolowania tych korporacji ze strony państw oraz nacjonalizacji własności obcych.

Innym ważnym elementem nowego ładu gospodarki światowej jest dążenie do uzyskania niezależności gospodarczej przez kraje rozwijające się. Niezależność ta rozumiana jest jako suwerenność nad własnymi zasobami, kontrola działalności korporacji ponadpaństwowych łącznie z prawem nacjonalizacji, wywłaszczenia lub transferu własności mienia zagranicznego. Paszyński uważa, że postulat zwiększenia suwerenności gospodarczej jest najbardziej postępowym elementem programu nowego ładu gospodarczego³⁵.

Do elementów nowego ładu gospodarki światowej zalicza się także wprowadzenie sprawiedliwego podziału dochodu w skali światowej. Kraje rozwijające się wysuwają żądanie wprowadzenia w życie zasady sprawiedliwego stosunku pomiędzy cenami artykułów eksportowanych przez nie a produktami importowanymi z krajów wysoko uprzemysłowionych.

³² Tamże s. 108.

³³ Tamże.

³⁴ R. H. Green. *Employment, Growth and Basic Needs*. „Development Dialogue” 1976 nr. 1 s. 58.

³⁵ jw. s. 126.

Idzie tu o poprawę terms of trade na korzyść krajów Trzeciego Świata i osiągnięcie stabilizacji zysków. W tym widzi nawet Jonas i Tietzel istotny element programu nowego ładu gospodarczego³⁶. Poprawa warunków wymiany międzynarodowej miałyby być jednym z głównych czynników finansowania rozwoju gospodarczego w krajach Trzeciego Świata. Inną formę podziału dochodu w skali światowej można osiągnąć na drodze wprowadzenia w krajach uprzemysłowionych podatku rozwojowego z przeznaczeniem na cele pomocy gospodarczej. Papież Paweł VI domaga się w *Populorum progressio* utworzenia wielkiego funduszu oświatowego, zasilanego częściowo z zaoszczędzonych wydatków na zbrojenia³⁷.

Wśród elementów programu nowego ładu gospodarczego wysuwa się na czoło usunięcie głodu — dostarczenie środków żywnościowych dla blisko pół miliarda ludzi. Brak białka w pokarmach wywołuje śmiertelne choroby u milionów dzieci. Niedożywienie i głód zmniejsza zarówno zdolność podejmowania pracy, jak i chęć pracy, z drugiej strony brak dostatecznej ilości dóbr gospodarczych powodowany jest między innymi niską wydajnością pracy. Faktycznie kraje te zamknięte są w błędnym kole nędzy. Przewyciężenia głodu nie osiągnie się przez udzielanie pomocy żywnościowej, aczkolwiek jest ona aktualnie koniecznie potrzebna, lecz przez rozwój rolnictwa krajów Trzeciego Świata. W dokumencie *Soziale Gerechtigkeit* przyznano priorytet pomocy dla rozwoju rolnictwa przed doraźną pomocą żywnościową³⁸. Należy dążyć do zbudowania bazy wytwarzającej dobra gospodarcze zdolne permanentnie zaspokajać potrzeby ludzi tych krajów. Z innych elementów programu wymienić należy żądanie zwiększenia udziału krajów rozwijających się w podejmowaniu decyzji gospodarczych.

Sam program nowego ładu gospodarki światowej przechodzi ewolucję w kierunku stworzenia systemu wsparcia gospodarczego, nazywanego także „systemem bezpieczeństwa ekonomicznego krajów rozwijających się”³⁹. Na czoło wysuwa się problemy związane z wymianą i stabilizacją zysków, zaś sprawa zmian międzynarodowego podziału pracy zesła na dalszy plan, jak również nie wysuwa się na pierwsze miejsce, przynajmniej chwilowo, nacjonalizacji obcej własności i rozciągnięcia pełnej kontroli nad działalnością korporacji ponadnarodowych⁴⁰.

System bezpieczeństwa ekonomicznego krajów rozwijających się skła-

³⁶ jw. s. 16.

³⁷ Nr 51.

³⁸ Nr 33.

³⁹ Paszyński, jw. s. 132.

⁴⁰ Tamże s. 134.

da się z trzech głównie elementów: a. zintegrowanego programu surowcowego, zakładającego zmianę relacji cen surowców i wyrobów przemysłowych i stabilizację zysków, b. postulatu umorzenia długów zagranicznych krajów rozwijających się, oraz c. finansowania deficytu bilansu obrotu krajów rozwijających się⁴¹. Stale pogarszają się *terms of trade*. I tak np. w 1960 r. za 25 t kauczuku można było nabyć 6 traktorów, zaś w 1975 już tylko 2. W stosunku do cen herbaty ceny traktorów stały się dwa razy wyższe⁴². Z kolei zadłużenie krajów rozwijających się w ostatnich dwu latach było dwukrotnie wyższe niż zyski płynące z eksportu⁴³ i przewiduje się, że będzie ono wzrastać rocznie około 17%⁴⁴.

Mówiąc o nowym ładzie gospodarki światowej trudno nie wspomnieć o koncepcji samodzielności zbiorowej (collective self-reliance). Według tej koncepcji kraje Trzeciego Świata powinny tworzyć koalicje producentów i eksporterów surowców i wspólnie wywierać presje polityczno-gospodarcze na kraje uprzemysłowione, a ponadto rozwijać współpracę pomiędzy sobą⁴⁵. Idzie tu także o mobilizację własnych sił i wykorzystanie zasobów wewnątrz krajów rozwijających się⁴⁶.

Ponadto ewolucja uwidacznia się w przejściu od koncepcji wzrostu gospodarczego do koncepcji integralnego rozwoju. W deklaracji z Quito (komisji CEPAL) podkreślono, że integralny rozwój polega na wzmoczeniu czynników gospodarczego i społecznego rozwoju — a ten przecież jest równoznaczny z rozwojem osobowym człowieka⁴⁷. Ludzki rozwój stawiany jest jako ostateczny cel tegoż procesu⁴⁸. Także deklaracja Cocoyoc (UNEP) UNCTAD — sympozjum 8-12 X 1974 r. wskazuje na potrzebę zdefiniowania od nowa celu rozwoju. „Przede wszystkim należy starać się o rozwój ludzi, a nie rzeczy”⁴⁹. Wzrost gospodarczy, który zapewnia odpowiedni standard życiowy mniejszości, a nie całego społeczeństwa, jest żadnym rozwojem. Odrzucono zdecydowanie utrzymywaną przez dłuższy czas tezę: najpierw wzrost — zaś sprawiedliwość podziału zysków później. Rozwój integralny nie ogranicza się do zaspokojenia podstawowych po-

⁴¹ Tamże s. 133 n.

⁴² Parmar, jw. s. 114.

⁴³ Tamże s. 113.

⁴⁴ B. Knoll. *Zahlungsbilanz und Währungsprobleme*. W: *Soziale Gerechtigkeit* s. 97.

⁴⁵ K.P. Treydte. *Das Abkommen von Lome — Vorläufer oder Alternative einer neuen Weltwirtschaftsordnung*. W: *Die Neueordnung der Weltwirtschaft* s. 142.

⁴⁶ Paszyński, jw. s. 140.

⁴⁷ Strzeszewski. *Integralny...* s. 65.

⁴⁸ *Evoluierung von Quito*. W: D. Nohlen, F. Nuscheler (Hrsg.). *Handbuch der Weltwirtschaft*. Hamburg 1974 s. 70.

⁴⁹ *Die Neueordnung der Weltwirtschaft* s. 209.

trzeb człowieka, lecz na zapewnieniu człowiekowi osiągnięcia innych celów i wartości, jak również poszanowaniu praw człowieka. Nowy ład gospodarczy zawiera obok elementów gospodarczych elementy społeczne. Elementy społeczne muszą stanowić konieczny i istotny składnik strategii rozwoju gospodarczego.

W oparciu o pewne założenia nowego ładu gospodarki światowej kraje EWG zawarły z 46 krajami Afryki, strefy Karaibów i Pacyfiku (AKP) Konwencję z Lomé 28 II 1975 r., która weszła w życie 1 IV 1976 r. W preambule stwierdzono, że idzie tu o wprowadzenie nowych struktur w gospodarce światowej. Treść tej konwencji sprowadzić można do 3 punktów: a. kraje EWG zobowiązały się do udzielenia krajom AKP w przeciągu 5 lat pomocy finansowej w wysokości 3 miliardów dolarów, b. kraje EWG zobowiązały się otworzyć swe rynki zbytu na pewne produkty krajów AKP bez nakładania ceł, c. celem zapewnienia stabilizacji zysków z eksportu krajów AKP, kraje Wspólnoty zobowiązały się wyrównywać straty wynikłe z tytułu wahań cen na rynkach światowych. Konwencja z Lomé spotkała się z kontrowersyjną oceną⁵⁰. Jedni uważają ją za przykład realizacji założeń nowego ładu gospodarczego i pozytywny wzór ułożenia stosunków pomiędzy krajami Trzeciego Świata a krajami uprzemysłowionymi, inni — że neguje prawa wolnej wymiany, a zdaniem jeszcze innych — że jest mało radykalna⁵¹. C. Cheysson uznaje zawarcie tej konwencji za układ „unikalny w historii i unikalny w świecie”⁵². Według dokumentu *Soziale Gerechtigkeit* Konwencja z Lomé jest wypracowanym modelem stabilizacji zysków płynących z eksportu pewnych produktów i surowców krajów Trzeciego Świata, znany pod nazwą STABEX-u. Ponadto pozytywną stronę tej konwencji widzi w tym, że uprzywilejowano kraje najmniej rozwinięte, wyspiarskie i bez dostępu do morza zarówno w korzystaniu z rynków EWG, jak i z budżetu wyrównującego straty. Słabą zaś stroną jest ograniczenie stabilizacji zysków pochodzących tylko z pewnych produktów i surowców, a nie z całego eksportu oraz jej regionalny charakter⁵³. Przyznanie preferencji krajom AKP jest równocześnie dyskryminacją innych państw.

Jonas i Tietzel uważają, że Konwencja z Lomé jest postępową wobec statusu *quo ante* i wprowadza w życie założenia nowego ładu społecznego⁵⁴. Zdaniem Treydte leczą one przejawy niesprawiedliwości, a nie

⁵⁰ Treydte, jw. s. 122 n.

⁵¹ Por. M. Paszyński. *Konwencja z Lome*. „Sprawy Międzynarodowe” 1977 nr 1 s. 87.

⁵² Cyt. za: tamże s. 87.

⁵³ Nr 26.

⁵⁴ Jw. s. 20-21.

usuwa jej źródła. De facto pozostawia się dalej stare formy powiązań i zależności pomiędzy krajami EWG a AKP. Wprowadzenie STABEX-u jest jedynie środkiem uspokajającym, który pozwala dalej prowadzić wyzysk⁵⁵. Podobnie ocenia Konwencję z Lomé M. Paszyński. Jest ona — według niego — kontynuacją starych powiązań kolonialnych i nie stanowi istotnego przełomu w urzeczywistnianiu nowego ładu gospodarczego. Hamuje ona przeprowadzenie koniecznych przemian strukturalnych w krajach AKP, a jej regionalny charakter przeszkadza w rozwiązywaniu problemu globalnego⁵⁶.

Niezależnie od tego, którą ocenę uzna się za najbardziej słuszną, to przyznać należy, że Konwencja z Lomé jest pewną próbą wprowadzenia w życie założeń nowego ładu gospodarki światowej.

Istniejący system gospodarki światowej stał się areną wyzysku krajów biednych przez kraje bogate i „jeśli problem społeczny naszych czasów ma być rozwiązany, aktualny system gospodarki światowej musi być radykalnie zmieniony”⁵⁷. To też stanowi istotną treść programu nowego ładu gospodarki światowej.

FOUNDATIONS OF THE NEW WORLD ECONOMIC ORDER

Summary

The author analyses the United Nations documents referring to the so-called "new world economic order", and particularly to the Charter of Economic Rights and Duties of the States and documents of the Church referring to the problem of development of the Third World.

Extant economic structures are characterized by the division of the world into centre and peripheries dependent on the former and are formed on the basis of wrong individualistic-liberal principle of profit and free competition — without the participation of the Third World. Socio-economic development of the international community within the framework of these structures is impossible.

The Charter of Economic Rights and Duties of the States concentrates on three problems: firstly, on securing the sovereign equality of all states; secondly, on industrialization of the Third World; thirdly, on improvement of terms of trade. Basing his argument on the social doctrine of the Church, the author accepts the following leading principles from which requests for help and recommendations for development policy may be derived: the principle of equal access to material

⁵⁵ Konwencja... s. 99-102.

⁵⁷ „Wenn die « sociale Frage unseres Jahrhunderts » gelöst werden soll, muss das System der Weltwirtschaft einschneidend verbessert werden” (*Partner in der Weltwirtschaft. Erklärung der Kirchen in der Bundesrepublik Deutschland zur 3. Konferenz für Handel und Entwicklung (UNCTAD III)*). Bonn-Bad Godesberg 1972 s. 3).

and cultural goods for all people; the principle of equality of all people and all states in their dignity; and the right of every person to integral development.

The author points out the principle of justice as the most important of the fifteen principles listed in the above mentioned charter. International justice is based, according to the author, on two inseparably linked extremes: on "suum cuique tribuendi" — on what falls by right to every subject, and on cultural-economic cooperation as an essential factor of realization of that "suum". International justice should be realized in three dimensions: as justice in the sphere of production of goods (distribution of work); as justice in economic take-off; and justice in distribution of economic goods (profit).

The program of the new world economic order takes for granted not exactly and not only the change on behalf of the Third World done at the expense of other industrialized countries, but also the radical transformation both of international and internal economic structures. Such a transformation would be in the interest of developing countries.

The postulate of change in the international division of work, which constitutes one of the elements of the program of the new order, has two aspects: a — the industrialization of developing countries which, according to the Declaration of Lima, should reach 25% share in world production in the year 2000; b — granting privileged conditions of sale on the markets of industrialized countries to export from developing countries (that should be done by introduction of preferential tariff for that export).

Another important element of the new world economic order is the tendency toward gaining economic independence — understood as sovereignty in relation to the ownership supplies, control over the activity of suprapstate corporations, along with the nationalization of foreign capital. This program also includes the proposition of trade improvement and profit stabilization.

The program of the new world economic order evolves toward the creation of a system of economic assistance which is also called the system of economic security of developing countries. This system is composed of three elements: a — an integrated raw-materials program assuming the change in the relationship between prices of raw-materials and industrial goods, and profit stabilization; b — the extinction of foreign debts of developing countries; c — the covering of the trade deficits of developing countries. Moreover, this evolution can be seen in the transition from the concept of economic growth to the concept of integral development.

The author further believes that the Convention of Lome is an attempt to bring to life the assumptions of the new world economic order.